

Sygn. akt I C 1634/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2021 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Krzysztof Adam Prutis			
Protokolant: Magdalena Słoma			

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2021 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T., P. T., R. T. i M. T.

przeciwko (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Ustala, że umowa Nr (...) kredytu hipotecznego z dnia 31.05.2006 roku zawarta pomiędzy A. T., P. T., R. T. i M. T., a Bankiem (...) SA z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) jest nieważna;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów A. T. i P. T. solidarnie kwotę 11317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 10817 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów R. T. i M. T. solidarnie kwotę 11317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 10817 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Krzysztof Adam Prutis

Sygn. akt I C 1634/20

UZASADNIENIE

Powodowie pozwem z dnia 20 października 2020 r. wnieśli o ustalenie, że umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 31 maja 2006 r. zawarta pomiędzy R. T., M. T., A. T., P. T. a Bankiem (...) (obecnie: (...) Bank (...) S.A.) z późniejszymi zmianami jest nieważna, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia żądania z pkt I pozwu, wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. na rzecz powodów R. T., M. T., A. T. i P. T. kwoty w wysokości 24 667,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia

zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez pozwanego na rzecz jednego z powodów zwalnia go z odpowiedzialności wobec pozostałych powodów; zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według spisu kosztów złożonego w toku postępowania, a w wypadku niezłożenia takiego dokumentu, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości tj. w zakresie wszystkich żądań zawartych w pozwie, w tym także żądań ewentualnych pozwu oraz wniosków o zabezpieczenie roszczenia, jako oczywiście bezzasadnego; zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przewidzianych.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 25 maja 2006 r. powodowie złożyli w siedzibie pozwanego wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na sfinansowanie nabycia nieruchomości. We wniosku o udzielenie kredytu powodowie wskazali, że są zainteresowani otrzymaniem kredytu w walucie obcej (k. 168-172v).

W dniu 31 maja 2006 r. R. T., M. T., A. T., P. T. jako kredytobiorcy zawarli z Bankiem (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) umowę nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej. Warunki kredytu zostały uregulowane w Regulaminie kredytu hipotecznego i budowlanego (k. 42-52v).

Zgodnie z § 1 umowy banku dzielił kredytobiorcom na ich wniosek kredytu w kwocie 92 592,59 CHF z przeznaczeniem na nabycie działki zabudowanej domem jednorodzinny położonej w B. przy ul. (...), o powierzchni użytkowej 140 m², powierzchnia działki (...) m². Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do 15 kwietnia 2036 r. W myśl § 2 ust. 2 umowy kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosiło 3,4192 % w skali roku. Oprocentowanie miało być ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR zaokrąglaną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 2,0 punktów procentowych. Pierwsza zmiana oprocentowania miała nastąpić po upływie 3 miesięcy od podpisania umowy. Każda następna zmiana oprocentowania następować miała po upływie 3 miesięcy od poprzedniej zmiany (§ 3 ust. 1 i 2 umowy).

Z tytułu niespłaconego w terminie kredytu lub raty kredytu bankowi miały przysługiwać odsetki za opóźnienie w wysokości 1,5 stopy oprocentowania kredytu obowiązującego w terminach zalegania ze spłatą, nie więcej niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (§ 5 ust. 1 umowy).

W myśl § 4 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami. Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Każda rata za wyjątkiem raty wyrównującej zawierała pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa miały być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2 umowy). Termin spłaty rat przypada 15 dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 4 ust. 3 umowy). Terminy spłat oraz wysokość rat określać miał harmonogram spłaty, który miał stanowić integralną część umowy (§ 4 ust. 6 umowy). Spłata kredytu następować miała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności, konta prowadzonego w (...) Banku (...) S.A. w B. do wysokości wolnych środków na tym koncie na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców Kredyt miał być spłacany w PLN (§ 4 ust. 7 umowy).

W myśl § 6 ust. 1 i 2 umowy zabezpieczenie kredytu miał nastąpić poprzez:

- 1) ustanowienie hipoteki kaucyjnej do kwoty 138 888,89 CHF, stanowiącej 150 % kwoty kredytu, wpisanej na pierwszym miejscu na rzecz banku na nieruchomości, która stanowiła własność R. i M. T., położonej w B. przy ul. (...),
- 2) ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz cesją praw z polisy na rzecz banku w zakładzie ubezpieczeniowym,
- 3) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A.

W myśl § 6 ust. 3 umowy do czasu przedłożenia przez kredytobiorców w banku odpisu księgi wieczystej zawierającej prawomocny wpis hipoteki zabezpieczenie, tymczasowym miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A.

Kredytobiorcy w okresie od 17 lipca 2006 r. do 15 września 2020 r. uregulowali na rzecz banku łącznie kwotę 210 400,38 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i odsetek karnych. Ponadto kredytobiorcy uregulowali tytułem ubezpieczenia pomostowego kwotę 528,03 zł oraz kwotę 1 946,09 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego tj. dokumentów, w szczególności umowy kredytu i regulaminu oraz dowodu z przesłuchania powodów A. T. i P. T.. Sąd dał wiarę zeznaniom powodów co do braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej umowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne, tj. w zakresie ustalenia nieważności umowy, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie w pierwszej kolejności wnieśli o ustalenie, że zawarta z pozwanym Bankiem umowa jest nieważna. Tak określone żądanie znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym strona może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przepis art. 189 k.p.c., choć zamieszczony w kodeksie postępowania cywilnego, ma charakter materialnoprawny i stanowi podstawę dochodzenia roszczenia o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Przy czym pierwsza z wymienionych przesłanek decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, czyli ustalania istnienia przesłanki zasadności powództwa (por. uchwała SN z 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC rok 1997, Nr 4, poz. 35; wyrok SN z 27 czerwca 2001 r., II CKN 898/00). Rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem "interesu prawnego" wskazać należy, że obecnie jest ono pojmowane szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę.

Interes prawny w rozumieniu przywoływanego wyżej przepisu występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. Interes prawny, będąc materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. to powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie ustaleń Sąd doszedł do przekonania, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy.

Fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie jest niewątpliwy i ma charakter obiektywny. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Umowa kredytu zawiera natomiast postanowienia dotyczące mechanizmu waloryzacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje z kolei uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy, jej nieważność. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych

świadczeń, ale też rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Co więcej orzeczenie ustalające nieważność stanowiłoby również podstawę do wykreślenia hipotek ustanowionych na rzecz Banku. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Warto przy tym wspomnieć, iż przykładowo w wyroku z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Stwierdzając, iż powodowie wykazali istnienie po ich stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa, w dalszej kolejności Sąd badał zasadność ich twierdzeń dotyczących nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu nie budzi wątpliwości Sądu dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku przedmiotowej umowy. Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 31 maja 2006 r. wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej (w sposób ścisły w wysokości 92 592,59 CHF), to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich. W kontekście treści całej umowy stwierdzić należy, że rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcy kwoty kredytu w złotych polskich i jego spłata w walucie polskiej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w równych ratach miesięcznych kapitałowo-odsetkowych, płatnych przez czas wskazany w umowie, wysokość oprocentowania kredytu, zasady jego ustalania i warunki zmiany. Świadczenia stron umowy zostały zatem określone w umowie kredytu, wobec czego umowa odpowiada wymogom wynikającym z art. 69 prawa bankowego.

Pomimo, iż łączącej strony umowy kredytu nie można uznać za nieważną na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Nie może być bowiem mowy o nieokreśleniu głównych świadczeń stron. W dostatecznym zakresie określone zostały też zasady i sposób przeliczeń między walutami umożliwiające wykonanie umowy - zasady i termin spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 prawa bankowego). Zupełnie innym zagadnieniem jest to, czy sposób określenia tych zasad nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi - podstawowe świadczenia stron. Ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu oraz wysokości oprocentowania wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych samodzielnie przez jedną ze stron umowy – bank. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i regulaminu dotyczących zasad określania kursów waluty obcej, stosowanych do wyliczenia wysokości świadczeń stron doprowadziła do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353⁽¹⁾ k.c. granic swobody umów.

Zgodnie z art. 353⁽¹⁾ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu oraz zasad i terminu jej spłaty mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia. Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. Pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą

nieważność całego zobowiązania (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31.05.2019 r., sygn. XXV C 1567/17).

Biorąc powyższe pod uwagę należy wskazać, iż zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określaniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych postaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej, jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (por. R. Lonachamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157). Współczesne orzecznictwo nie rozważało szczegółowo tej kwestii jedynie pod kontem wykładni art. 353⁽¹⁾ k.c., należy jednak zwrócić ponownie uwagę na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawne postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określenie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszanie zasad współżycia społecznego.

Reasumując, w obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron.

W sprawie niniejszej kwestię przeliczeń walutowych – przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu – regulowały następujące postanowienia:

1. § 4 ust. 2 umowy: „Kredyt i odsetki spłacane są miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Każda rata za wyjątkiem raty wyrównującej zawiera pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa może być ratą wyrównującą”.
2. § 38 ust. 1 i 2 regulaminu: „Kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymiennalnych spłacane są: w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty, lub w walucie, w której zostały udzielone stosownie do ustaleń zawartych w umowie Kredytu”.
3. § 39 ust. 1 i 2 regulaminu: „Odsetki prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie Kredytu lub złotych i podlegają spłacie w walucie kredytu lub w złotych, w zależności, od postanowień umowy kredytu przy zastosowaniu kursu walut obowiązującego w banku w chwili spłaty. W przypadku Kredytu w walucie wymiennalnej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu”.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, ustalanego na podstawie jednoznacznych i obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny. Wysokość kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu stosowania takich wartości, jakie uzna za stosowne. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją

pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie. Przy tym wskazać należy, iż doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (zob. np. P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis, uchwała SN z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty „kredytu do wypłaty” i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były bądź są kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Reasumując, przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego jest sprzeczne przepisem 353⁽¹⁾ k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Wobec powyższego należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu bez powyższych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu do kursu franka szwajcarskiego. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne (tak też: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 17.06.2020 r, sygn. XXV C 1190/18; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 02.09.2020 r, sygn. XXV C 1110/17; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 21.10.2020 r, sygn. XXV C 654/19; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 24.06.2020 r, sygn. XXV C 863/19).

Nawet gdyby uznać, że umowa byłaby w całości ważna z racji braku sprzeczności z ustawą, zawarte w umowie z dnia 31 maja 2006 r. postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powodów. W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności umowy, a w konsekwencji – do tożsamego rozstrzygnięcia.

Kontrola Sądu objęła wskazane przez powodów postanowienia zawarte w § 4 ust. 2 i 7, § 6 ust. 2 i 3 pkt 1 Umowy oraz § 38 i § 39 Regulaminu.

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z kolei stosownie do treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 2 k.p.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Z przywołanego przepisu wynika zatem, że aby uznać postanowienie umowne za niedozwolone powinny zostać spełnione następujące przesłanki:

1. postanowienie jest stosowane przez przedsiębiorcę wobec konsumenta,
2. postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
3. postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,
4. w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały kształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
5. doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Zgodnie z art. 22⁽¹⁾ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

I tak w niniejszej sprawie należało uznać, iż osoby występujące po stronie powodowej są osobami fizycznymi, nie prowadziły działalności gospodarczej, a zawarta przez nich umowa kredytu nie pozostawała w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, czy też zawodową, zatem nie ulega wątpliwości, iż posiadają oni status konsumentów.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał, iż powodowie w zaistniałym stanie faktycznym, nie mieli wpływu na kształt postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. stanowi, iż nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W tym miejscu wskazać należy także na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku (sygn. akt VI ACa 995/14, Legalis nr 1327202) stwierdził, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione.

Stosownie do art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Strona pozwana podnosiła w toku postępowania, że powodowie sami wystąpili z wnioskiem o udzielenie im kredytu w walucie obcej zawierającego klauzulę przeliczeniową, nadto powodowie nigdy nie wystąpili z inicjatywą negocjacyjną, w szczególności dotyczącą tzw. „klauzul przeliczeniowych”, co w jego ocenie świadczy o akceptacji umowy w całości, jako odpowiadającej intencjom powodów. Zauważyć jednak trzeba, że zawarta przez strony umowa kredytowa była wzorem umowy przygotowanym i stosowanym przez pozwanego. Zgodnie zaś z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjąć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie. W doktrynie nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. W świetle art. 385⁽¹⁾ k.c. bez znaczenia jest, czy powodowie „świadomie” dokonali wyboru umowy o kredyt denominowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez pozwanego (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2014, A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011, wyrok Sadu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 roku, XVII Amc 426/09, Legalis nr 815926).

W dalszej kolejności Sąd zobligowany był do stwierdzenia, czy klauzula waloryzacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny. W razie takiego ustalenia kontrola abuzywności byłaby bowiem wyłączona z mocy art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c.

Kwestia, co należy rozumieć przez główne świadczenie umowy była rozważana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej na gruncie sprawy kredytów rozliczanych w walucie obcej. I tak TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia

2014 r. w sprawie o sygn. C-26/13 wskazał, że: „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę”. Dokonując oceny, czy dane świadczenie stanowi świadczenie główne, należy mieć na uwadze charakter umowy, jej systematykę, postanowienia konkretnej umowy, kontekst prawny i faktyczny. Analiza literalna zapisów umowy łączącej strony niniejszego postępowania, w szczególności wyżej wskazanych paragrafów niewątpliwie wskazuje, że postanowienia te określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt denominowany. Postanowienia te nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczeń stron, ale wprost świadczenia to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających nie doszłoby do ustalenia wysokości świadczeń żadnej ze stron.

Postanowienie umowne określające główne świadczenie umowy może być uznane za niedozwolone jedynie w przypadku, kiedy jest ono niejednoznaczne. Wyrok TSUE stanowi, iż warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (w wyroku z dnia 30.04.2014 r., w sprawie C-26/13, punkt 74 i 75 uzasadnienia).

Powyższych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów walut obowiązujących w banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy kredytobiorcy, nie znali konkretnych wartości, jakie będą decydowały o ustaleniach kursów obowiązujących w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złote polskie, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw aby je ustalić. Określenie wysokości kursów zostało pozostawione swobodzie banku.

Określenie wysokości świadczenia kredytobiorców w postaci raty kredytu trudno uznać za jednoznacznie, w regulaminie wskazano, że mają one być przeliczane na złote według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku. Zapisy umowy przewidywały natomiast, że raty będą równe. Takie zapisy nie dawały podstaw do jednoznacznego określenia wysokości raty kredytu. Nie wynikało z nich przykładowo, ile kapitału znajdzie się w poszczególnych ratach kredytu. Umowa i regulamin nie określały, czym ma kierować się pozwany ustalając wysokość poszczególnych rat, ani w jaki sposób kwota raty wpisanej do harmonogramu ma się odnosić do kwoty udzielonego kredytu, okresu spłaty, czy ustalonego oprocentowania. W umowie i regulaminie nie wskazano też co oznacza „spłata w ratach annuitetowych”, gdy z postanowień umowy wynikało, że oprocentowanie kredytu jest zmienne, a wysokość raty jest zależna od kursu waluty, do której kredyt denominowano.

Wymienione postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne. Nie można bowiem uznać za jasne postanowienia umowy, które przyznawało bankowi uprawnienie do dokonania na potrzeby ustalenia „kwoty kredytu do wypłaty” wskazanej w umowie kwoty kredytu po denominacji, wyrażonych w walucie obecnej, z użyciem dowolnie wybranego przez bank kursu waluty obcej, nieznanego w chwili zawarcia umowy. podobnie przy określaniu wysokości raty kredytu, która miała być obliczona poprzez pomnożenie nieznanego i nieokreślonego kwoty w walucie obcej przez kurs sprzedaży tej waluty wskazany przez bank w dniu spłaty raty. O jednoznaczności postanowień dotyczących wysokości rat trudno było nadto mówić, bowiem w umowie nie zawarto postanowień, które pozwoliłyby zweryfikować kwoty wskazywane w doręczanych kredytobiorcom harmonogramach, nie licząc określenia, że mają być równe. Nie wskazano, ani nie opisano, jak w oparciu o dane z umowy mają zostać przeliczone raty, aby kredytobiorcy mogli samodzielnie sprawdzić wyliczenie podane w przesłanym im piśmie określającym wysokość rat do spłaty. Jednocześnie kredytobiorcy otrzymywali informację, że raty w przeliczeniu na złote polskie będą ulegały ciągłemu wahaniu z uwagi na zmianę kursu waluty obcej.

W dalszej kolejności należało przejść do ustalenia czy klauzule umowne kwestionowane przez powodów kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w danym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 149/13).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Przedsiębiorca, który z przyczyn faktycznych lub prawnych może jednostronnie określić treść klauzuli wiążącej konsumenta, powinien zachować się lojalnie i uwzględnić jego uzasadnione interesy, kompensując w ten sposób brak rzeczywistego wpływu konsumenta na jej treść. Jeżeli tego nie czyni, działa nielojalnie, a więc sprzecznie z dobrymi obyczajami. W celu ustalenia, czy dana klauzula znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba natomiast w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona położenie prawne konsumenta w stosunku do tego, które - w braku umownej regulacji - wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, LEX nr 2504739).

Jak już wskazano wyżej, kursy walut do przeliczenia kwoty kredytu, a także wysokości poszczególnych rat zostały pozostawione do wyłącznej dyspozycji banku. Powodowie zatem nie mieli możliwości ustalenia dokładnej kwoty kredytu, a następnie wysokości rat kredytowych. Nie mieli także możliwości poznania dokładnego mechanizmu ustalania kursów kupna/sprzedaży waluty. Postanowienia umowy w tym zakresie należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tym zakresie umowa łącząca stroną powodową z bankiem była nieklarowna, niejasna i nie weryfikowalna, a przez to stawiała konsumenta – powodów – na słabszej pozycji. Takie postanowienia umowne również w sposób niekorzystny kształtowały ich pozycję ekonomiczną. Bowiem przyjęto uregulowania pozwalające bankowi na całkowicie dowolne i jednostronne ustalanie kursów walut, od których zależała wysokość świadczenia na rzecz powodów, a także wysokość poszczególnych, spłacanych przez nich rat. Takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej, zgodnie z którym bank może w sposób dowolny i niepoddający się weryfikacji ustalać kursy waluty, stanowiące narzędzie denominacji, a tym samym wpływać na wysokość własnych korzyści i generować dodatkowe i nieprzewidziane umową koszty dla kredytobiorcy, rażąco narusza zasadę równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta i dobre obyczaje (por. wyrok SA w Warszawie z 21 października 2011 r., VI ACa 420/11).

W świetle art. 385⁽¹⁾ k.c. kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania czy też sposób ewentualnego wykorzystania badanego postanowienia umownego przez przedsiębiorcę, na którego korzyść postanowienie to zostało zastrzeżone. Postanowienie umowne skutkujące rażąco dysproporcją uprawnień i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta jest abuzywne od chwili zawarcia umowy, bez względu czy i jak przedsiębiorca skorzysta z przewidzianych nim uprawnień. Ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest na dzień zawarcia umowy. Oznacza to, że kontroli podlega samo uprawnienie do stosowania danej klauzuli, a nie sposób jego wykorzystania. Z tych właśnie względów wysokość kursów CHF, jakie bank przyjmował do rozliczania przedmiotowej umowy, nie miała znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru jej postanowień.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono z kolei, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenia nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C - 154/15, C 307/15 i C 308/15, Francisco Gutierrez Naranjo i in. przeciwko Cajasur Banco SAU, pkt 61-62). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się wprawdzie uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak uznawano, że ingerencje takie powinny mieć charakter wyjątkowy (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015, nr

11, poz. 132). Obecnie dominuje jednak, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13); (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Pereničová i Perenič, C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie Banco Español de Crédito, pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W rezultacie zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.11.2019 r. (II CSK 483/18, Lex nr 2254284) stwierdził, że świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu stwierdził również, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

W konsekwencji, umowa wiążąca strony niniejszego postępowania po usunięciu postanowień dotyczących denominacji nie mogłaby zostać utrzymana w mocy z przyczyn płynących z ogólnych zasad prawa cywilnego. Jak wskazano bowiem w treści uzasadnienia klauzula denominacyjna w rozumieniu analizowanej tu umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c. Pozwany, jako przegrywający sprawę, zobowiązany jest zwrócić powodom A. T. i P. T. solidarnie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw kwocie 11 317 zł, na co składają się: opłata od pozwu w kwocie 500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10 800 zł ustalona stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz powodom R. T. i M. T. solidarnie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw kwocie 11 317 zł, na co składają się: opłata od pozwu w kwocie 500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego

w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10 800 zł ustalona stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

sędzia Krzysztof Adam Prutis

I C 1634/20

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.